

D. O. K.

Oddział II

Sekoja polit-prasow.

M 1968 / II 313

KRAJOWE BOWODSTWO WILNO
ADJUTANTURA GENERALNAWARSZAWA
Dz. 13872 dnia 20/III 1918
cz. 1000. WydziałRaport z prasy kowieńskiej
za czas od 11/III do 16/III 1918PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

"Laisve" z dn. 11/III w charakterze wstępnego artykułu zamieszcza odezwę Najwyższego Komitetu Obrony Krajowej w sprawie decyzji Ligi Narodów w kwestii wileńszczyzny.

Komitet nie wierzy żeby zaproponowano przez Ligę bezpośrednio polsko-litewskie pertraktacje w Brukseli dały jakiegokolwiek dodatnie wyniki. Mogłoby to nastąpić tylko wówczas, jeżeliby polacy porzucili swoje imperialistyczne zamiary względem Litwy. Tymczasem jednak na to nie ma widoków. Dlatego też Komitet Obrony Krajowej nawołuje naród litewski do wzmocnienia swych sił; niewiadomo bowiem czym skończą się brukselskie targi.

Liga Narodów żąda żeby Litwini odciągnęli z frontu większą część swoich wojsk. Komitet na to odpowiada: "Nie panowie my nie tylko nie zmniejszymy swej armji, lecz uzbroimy każdego obywatela i powiększymy liczbę wojsk."

Komitet uważa, że rzeczą niebezpieczną niż się rozpoczą jakiegokolwiek rokowania muszą być ewakuowane z wileńszczyzny wojska gen. Zeligowskiego.

Nim się to nie stanie na wszystkie próby porozumienia Litwini będą patrzeć jak na parawanik z aktorem polacy ukrywają chęć okupowania całej Litwy.

Liga Narodów uchwaliła że gen. Zeligowski musi się poddać pod rozkazy Rządu Polskiego.

Polityca całego świata nie rozumieją i nie wieją tego co wie dziś każdy obywatel litewski. Oni dotychczas nie wieją, że pan Zeligowski był przez cały czas najposłuszniejszym sługą Warszawy? Czy naprawdę on się kiedy buntował? Czy może wtedy kiedy na rozkaz Piłsudskiego i Warszawa sprzytnie ochrzcił polskie legjony po swojemu i wziął Wilno? Lub może wtedy, kiedy odmówił się na warszawskie rozkazy zwołać komejtancki Sejm w Wilnie.

Jeżeliby Zeligowski rzeczywiście się buntował to wszystkie rozporządzenia polskich komisarzy nie byłyby tak ściśle przez niego wykonywane.

Liga Narodów żąda żeby Litwini zaprowiantowali mieszkańców okupowanej przez polaków części Litwy.

Któż jednak może zaręczyć że ten prowiant nie będzie oddany wojskom polskim. Przecież każdemu wiadomo, że Zeligowszczyzy drwią sobie z postanowień Ligi Narodów.

Polska administracja oraz wszyscy aferzyści i wrogowie Niepodległej Litwy których przyprowadził z sobą Zeligowski mają pozostać na okupowanych terytorjach, a państwo litewskie ma ich jeszcze prowiantować. Podobne postanowienie Ligi Komitet uważa na największą niesprawiedliwość.

Komitet wzywa ludność Litwy do bojowego pogotwia. My odstawiliśmy już i jeszcze odstawimy jeżeli zajdzie ku temu potrzeba wszystko, aby ratować iśćcych pod jarzmem polskim naszych współbraci. Już niedaleko ta godzina kiedy wybawimy ich, ale tymczasem wyczerpiemy wszystkie swe siły i jedno nas tylko musi obchodzić - wypędzić z Litwy obdzierców-krzywdzicieli prowadzonych przez naszych wyrodków obszarników.

A Litwie Narodów i całemu światu my możemy tylko jedno powiedzieć: "Wy nie obroniliście nas od zdrajczych kroków polskich, nie obroniliście od Zeligowskiego. A gdy polacy chcieli wziąć nasze Wilkomierz i Poniewież oraz maszerowali na Kowno nie wy pomogliście nam a nasza dzielna armja i cały naród, który powstał jak jeden mąż, bronić swej niepodległości. Nie macie też racji i prawa wymagać abyśmy zmniejszili swą armję, odciągnęli od frontu."

Do posyłania żywności legjonistom i rządowi Zeligowskiemu to wiecie, że dla tych zdrajców i sprzedawczyków mym tylko kule, granaty i bagnety.

Nam się wydaje, że takie żądania wystawić mogli tylko imperjaliści i polscy, a nie przedstawiciele wszystkich narodów.

Obywatele Litwy i wszystkie Komitety Obrony - ozuwajmy.

Wiadać, że nie Liga Narodów, nie kto inny nas broni, tylko my sami możemy to zrobić, jak to czyniliśmy skutecznie i dotychczas.

"Laisve" z dn. 16/III komunikuje, że poseł dr. Drauglis złożył w Sejmie interpelację w sprawie decyzji Rady Ligi Narodów o konferencji Brukselskiej.

Posel Drauglis zapytuje prezesa ministrów:

- 1/ Czy proponowany przez Ligę Narodów sojusz polsko-litewski nie sprzeciwia się traktatowi Litwy z Rosją Sowiecką.
 - 2/ Dlaczego Liga Narodów uważa Zeligowskiego za buntownika kiedy jest wiadomem, że on niezego bez rozkazu Piłsudskiego i Rządu Warszawskiego nie postanawia.
 - 3/ Jeżeli na terytorjach okupowanych mają pozostać wojska Zeligowskiego, to dlaczego nie poczyniono żadnych kroków ku usunięciu stamtąd ręków Piłsudskiego oraz przeprowadzenia spisu wojskowych rządcywiście pochodzących z Wileńszczyzny.
 - 4/ Dlaczego Rada Ligi Narodów nie uczyniła dla obrony mieszkańców pasa neutralnego od grabieży czynionych przez polskich żołnierzy.
 - 5/ Dlaczego Rząd litewski zgodził się na rekwirowanie na ~~manudomna~~ terenach opukowanych mięsa dla wykarmienia wojska gen. Zeligowskiego.
- "Laisve" z dn. 15/III wypowiada zdanie że jest rzeczą konieczną żeby rząd litewski wydał rozporządzenie określając ostatni termin powrotu do kraju polaków obywateli Litwy służących obecnie w armii polskiej. W stosunku do tych którzy w oznaczonym terminie niewrócą musi być w charakterze kary zastosowana konfiskata majątku.
- Barzo możliwe, że wiele polaków przyjmujących obecnie udział w różnych awanturach wojskowych przeleknie się możliwości utraty swoich żadnych dóbr, wróci do kraju i osiedzi na roli.
- Baronowie Estonji i Łotwy stali się obecnie wzorowymi gospodarzami, którzy okazują duży wpływ na podniesienie kultury rolnej kraju.
- Możliwie że wiele polskich obszarników Litwy obecnie zechce pójść za ich przykładem.

Narodowościowe oddziały komunistyczne.

"Laisve" z dn. 12/III zamieszcza następującą notatkę: "Jak bolszewicy dotrzymują obietnic" - Jak dowiadujemy się bolszewicy zajmują się obecnie formowaniem narodowościowej armji komunistycznej. Istnieją już: "Dywizja litewska" - 2000 ludzi, stoi w Smoleńsku - prawdziwych litwinów jest tam tylko 180-ciu - "Dywizja białoruska" - 16.000 ludzi stoi w Mińsku. 2 Dywizje Polskie - 50.000 ludzi stoją w Kijowie. Gdy przypomnimy o nieszczęśliwym końcu Gruzji można się domyślić po co tworzy się ta "narodowa armja."

M. Kościakowski
Mjr. i Szef Oddziału II

Za zgodność:

Olga Krawiec